

Pierwszy, Pomiędzy

Refren

One chcą tę wodę zabrać nam
Nie pozwolę, nie, nie, nie
One chcą pod wodę zabrać nas
Nie zabiorą mnie, mnie, mnie

Zwrotka 1

Zachowuję w sobie umiar
Nie mogę zacząć się ich bać
Obserwują mnie już tutaj
Każdego karmi tylko strach

Czemu nie podasz dłoni, kiedy proszą Cię?
Czemu nie mogę zrobić tego tak, jak chcę?

To Twoja wolna wola
Jedna jest tylko łatwa droga
To Twoja wolna droga
Lepiej za siebie zoabcz

Czemu nie podasz dłoni, kiedy proszą Cię?
Czemu nie mogę zrobić tego tak, jak chcę?

Refren

One chcą tę wodę zabrać nam
Nie pozwolę, nie, nie, nie
One chcą pod wodę zabrać nas
Nie zabiorą mnie, mnie, mnie

Zwrotka 2

Wiem co powinienem robić
Wiem co jest dobre, a co złe
Muszę się pozbyć tego z głowy
Muszę zwalczyć pragnienie

Czemu nie mogę mówić samych, dobrych zdań?
Czemu idąc do góry zawsze mogę spaść?

To nie jest stały wybór
Teraz wszystko z siebie wyrzucić
To nie jest stały wybór
Nie owracaj się do tyłu

Czemu nie mogę mówić samych, dobrych zdań?
Czemu idąc do góry zawsze mogę spaść?

Refren

One chcą tę wodę zabrać nam
Nie pozwolę, nie, nie, nie
One chcą pod wodę zabrać nas
Nie zabiorą mnie, mnie, mnie